

Komorowski, Paweł

O wielkim Szkocie. Na marginesie książki Chodorowski, Jerzy. Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora "Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów". Wrocław 2002

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 48/3-4, 163-176

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Komorowski

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

**O WIELKIM SZKOCIE.
NA MARGINESIE KSIĄŻKI
ADAM SMITH (1723–1790). ŻYCIE I DZIEŁO AUTORA
„BADAŃ NAD NATURĄ I PRZYCZYNAMI BOGACTWA NARODÓW”**

Do rąk czytelnika trafiła książka Jerzego Chodorowskiego pt. *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora „Badań nad naturą i przyczynami bogactw narodów”*, której wydawcą jest Uniwersytet Wrocławski¹. Pozycja ta została starannie przygotowana do druku. Zamieszczono obszerną bibliografię, indeks osobowy i rzeczowy oraz angielskojęzyczne streszczenie. Prac poświęconych szkockiemu myślicielowi wyszło w Polsce mało. Należy przede wszystkim wymienić publikacje z serii „Biblioteki Klasyków Filozofii”, w której ukazały się dzieła Smitha, a mianowicie: *Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodów* oraz *Teoria uczuć moralnych*². Patrząc jednak na daty wydania widać, że są to pozycje już nie najnowsze. Jest to jeden z powodów, choć oczywiście nie najistotniejszy, dla którego książka Jerzego Chodorowskiego zasługuje na wnikliwą uwagę i szersze omówienie. Trzeba dodać, że ostatnio bardzo mało ukazało się pozycji dotyczących nauki i kultury Anglii oraz Szkocji w czasach oświecenia³. Dostrzec można ogólną prawidłowość, polegającą na tym, iż patrząc na całą polską literaturę, poświęconą europejskiemu oświeceniu, zauważa się przewagę pozycji poruszających tematy dotyczące przede wszystkim Francji i Niemiec. Wynika to zapewne z faktu, iż Francja przodowała w rozwoju intelektualnym

w Europie w XVIII wieku. Niewątpliwie oddziaływanie ojczyzny Woltera na polskie życie umysłowe w oświeceniu było dominujące.

Także niemieckie prądy umysłowe, zwłaszcza w pierwszej fazie „wieku światła i rozumu”, znalazły w Rzeczypospolitej wielu zwolenników. Dlatego też tym krajom poświęcono tak dużo uwagi. Wpływy angielskie i szkockie były na pewno mniejsze, lecz analiza różnego rodzaju publikacji, które wyszły spod piór polskich autorów epoki oświecenia, pozwala wysunąć tezę, że również poglądy i idee, rodzące się na wyspach brytyjskich, docierały do Rzeczypospolitej. Przykładem może być historiografia czasów stanisławowskich. Oprócz wyraźnych wpływów francuskich myślicieli, takich jak Wolter, a przede wszystkim Monteskiusz, w polskich pracach historycznych odnajduje się koncepcje zaczerpnięte z dzieł brytyjczyków Henry’ego Bolingbroke’a, Williama Robertsona czy też Davida Hume’a. Przeglądając z tego okres wykazy zawartości różnego rodzaju bibliotek i księgozbiorów oraz katalogi wydawnicze zauważa się sporą liczbę pozycji napisanych przez angielskich, a także szkockich autorów. Jest to przede wszystkim literatura piękna i w zdecydowanej większości we francuskim tłumaczeniu⁴.

Praca Jerzego Chodorowskiego niewątpliwie poszerza wiedzę dotyczącą oświecenia zwłaszcza brytyjskiego. Autor przedstawił wynik swoich badań w dziewięciu rozdziałach o problemowym ujęciu. Praca jest skonstruowana tak, aby możliwie jak najpełniej przedstawić sylwetkę i dzieło Adama Smitha – przybliżając najpierw biografię, potem pokazując osobowość, metodologię, dzieło, jego recepcję, aby w końcu spojrzeć na szkockiego ekonomistę z pozycji dzisiejszej nauki. Pierwszy rozdział, nazwany przez autora *Życie*, jak sam tytuł wskazuje – ma charakter biograficzny. Stanowi pewnego rodzaju wstęp, czy też wprowadzenie do pozostałych części pracy. Sądzić można, iż biografia tak wielkiej postaci, jaką był Adam Smith, jest znana, lecz autorowi książki udało się przedstawić życie wielkiego Szkota w sposób ciekawy i nowatorski, a co ważniejsze pokazując te etapy z życia, które wiązały się z pracą naukową. Zaletą tego rozdziału jest przybliżenie klimatu społecznego i intelektualnego, a także zagadnień gospodarczych Wielkiej Brytanii w XVIII wieku. Jest to istotna kwestia, ponieważ pokazuje ogólne cechy charakterystyczne i typowe dla życia umysłowego Szkocji i Anglii w oświeceniu.

Podobne doświadczenia były udziałem innych wielkich brytyjskich luminarzy nauki. Przykładem może być Edward Gibbon, kilkanaście lat młodszy od Smitha, twórca *Zmierzchu i upadku Cesarstwa rzymskiego*, pracy, która do dziś jest czytana, jak uważa Hugh Trevor-Roper, nie tylko ze względu na wspaniały język, ale także z uwagi na ogrom zawartego w niej materiału faktograficznego⁵.

Zarówno Adam Smith, jak i Edward Gibbon studiowali w Oxfordzie. Przyszły twórca *Bogactwa narodów* podjął naukę w Balliol College, a autor *Zmierzchu i upadku Cesarstwa rzymskiego* w College Magdalen. Chociaż kształcili się w różnym czasie, to poziom nauki w tej uczelni był jednakowo niski, co

m.in. wynikało z zaniedbań ze strony wykładowców. Obaj też mało skorzystali z pobytu w murach tej uczelni, gdyby nie ich własna chęć pogłębienia wiedzy⁶. W rozdziale tym Jerzy Chodorowski opisuje także okoliczności powstawania dzieł Smitha. Cieszyły się one wielkim powodzeniem, a ich nakłady sprzedawane były w kilka dni i przyniosły autorowi wiele pochwał.

Również praca Gibbona o Cesarstwie rzymskim, czy też dzieła innego wielkiego szkockiego historyka – Williama Robertsona – zyskały rozgłos i szybko rozeszły się⁷. Szybka recepcja wskazuje na wysoki poziom prac, ale także, co jest nie mniej ważne, na wspomniany wcześniej intelektualny klimat Szkocji i Anglii oraz rodzące się zapotrzebowanie na tego typu publikacje. Dobrze się stało, że w pierwszym rozdziale autor, opisując biografię Smitha na tle życia umysłowego Wielkiej Brytanii, nie pominął tego, co można nazwać jego tłem, czy też otoczką, a mianowicie działalność różnego rodzaju towarzystw, stowarzyszeń, a nawet teatrów.

Autor słusznie zdecydował się na opisanie podróży po Europie wielkiego Szkota, chociaż szkoda, że wątku tego w tym właśnie rozdziale szerzej nie rozbudował. Dałoby to możliwość pokazania czytelnikowi także europejskiego klimatu intelektualnego, który również oddziaływał na poglądy Smitha, tak samo jak na innych brytyjskich ludzi nauki. Przykładem może być tu Genewa, w której autor *Bogactwa narodów* przebywał kilka miesięcy i pobyt ten wywarł na nim wielkie wrażenie. Również dla Edwarda Gibbona pobyt w Szwajcarii – w Lozannie – miał doniosłe znaczenie i wpłynął na jego światopogląd religijny⁸. W dalszych rozdziałach zagadnienie oddziaływania innych myślicieli pojawia się – oczywiście – wielokrotnie i autor wyczerpująco analizuje je, to jednak pogłębienie tej kwestii na początku książki pozwoliłoby na bardziej precyzyjne ustalenie owych wpływów.

Kolejny rozdział *Osobowość* zaczyna się od pytania: „Jakim człowiekiem był Adam Smith? Odpowiadając Jerzy Chodorowski charakteryzuje postać wielkiego Szkota. Rozdział ten koresponduje z pierwszym i mogłyby one stanowić w zasadzie jedną część. Wydaje się jednak, że autor dokonał słusznej decyzji. W rozdziale tym przedstawił on problematykę dotyczącą możliwości intelektualnych Smitha. Z pracy Chodorowskiego wynika, że twórca *Bogactwa narodów* miał bardzo bogatą osobowość, a przede wszystkim – „Dominującą cechą umysłu Smitha była wybitna pamięć na najdrobniejsze szczegóły [...] i to ona pozwoliła jego pracowitości osiągnąć wiedzę encyklopedyczną o rozmiarach jeszcze dziś mogących budzić podziw”⁹. Potrafił on też w sposób naturalny, wyjątkowo mocno koncentrować uwagę, dzięki czemu mógł prowadzić pracę naukową podczas spaceru, czy nawet w przebywając np. w licznych londyńskich klubach. Smith miał silną osobowość, a z jego zdaniem liczyli się inni. Być może dzięki jego radzie, sugerującej aby kontynuował pracę, Gibbon zawdzięcza to, iż ukończył pisać *Zmierzch i upadek Cesarstwa rzymskiego*. Autor ten tworząc swoje wielkie dzieło nieraz popadał w zwątpienie, o czym świadczą

jego pamiętniki, a także rozprawa o upadku cesarstwa. Gibbon obawiał się, czy jego wysiłek ma sens, czy powstająca rozprawa podoba się będzie czytelnikom¹⁰.

W rozdziale tym Chodorowski opisuje wiele faktów i wydarzeń, które z jednej strony ubarwiają pracę, a z drugiej, co jest oczywiście o wiele istotniejsze, pokazują ponadprzeciętne walory umysłowe i intelektualne autora *Bogactwa narodów*. Na przykład w rozdziale znalazły się informacje, że w bibliotece Smitha było około 3500 tomów. Odnaleziono ich ponad 2000 i prawie w każdym z nich znajdują się własnoręczne adnotacje wielkiego Szkota.

Następny rozdział – trzeci – wprowadza czytelnika w zagadnienia dotyczące realiów życia gospodarczego XVIII wieku w Wielkiej Brytanii. Kształtowały one poglądy Smitha w dziedzinie ekonomii. W części tej Jerzy Chodorowski również omawia poglądy filozoficzne szkockiego autora. Rozdział ten zatytułowany został *Tworzywo*. Autor scharakteryzował istotę przełomu gospodarczego, którego światkiem był Smith. Obserwacje poczynione w Glasgow, Edynburgu czy też Londynie stanowiły podstawę dla jego przemysłów, które zaowocowały teorią ekonomiczną. Chodorowski przytacza ciekawą opinię biografy Smitha – J. Rae’go, iż gdyby autor *Bogactwa* pozostał w Oxfordzie, a nie spędził wielu lat w Glasgow, to nie byłby tak wybitnym ekonomistą¹¹. Długi pobyt w mieście, intensywnie rozwijającym się gospodarczo, pozwolił Smithowi, dzięki temu, że był „obserwatorem wnikliwym, bezkompromisowym i bezstronnym”¹², stworzyć tak wielkie dzieło, jakim jest *Bogactwo narodów*.

W rozdziale tym autor wspomina również o głównych problemach życia społecznego w Szkocji, pisze więc o próbach ograniczenia wpływu kościoła protestanckiego, a także o pozycji szlachty szkockiej i osłabieniu jej znaczenia w wyniku unii z Anglią (obserwacji gospodarki angielskiej Smith poświęcił wiele miejsca). Trzecim obszarem obserwacji ekonomicznych była Europa z wyjątkiem Niemiec, ponieważ nie znał on języka niemieckiego, tak samo jak Gibbon, który nie chciał się go nauczyć¹³.

Drugą część rozdziału *Tworzywo* poświęcił Jerzy Chodorowski poglądom filozoficznym Smitha. Fragment ten jest również interesujący i dostarcza dużo materiału informacyjnego. Chodorowski przedstawił rzetelnie czytelnikowi dwa główne wątki, które można wyróżnić w filozofii Smitha. Jeden z nich ukształtował się pod wpływem racjonalizmu, a drugi natomiast pod wpływem przeciwnych – antyracjonalnych poglądów filozoficznych XVIII wieku, to jest: historyzmu i sentymentalizmu. Z racjonalizmu wywodzą się dwie zasady filozofii Smitha: indywidualizm i naturalizm. Pierwsza z zasad, o charakterze analitycznym, wiązała się z szukaniem wyjaśnienia ekonomicznych aspektów zjawisk społecznych, co łączyło się z zachowaniem „jednostek gospodarujących”¹⁴. Chodorowski analizuje w dalszej części rozdziału zagadnienia bezpośrednio wynikające z przedstawionych założeń filozoficznych Smitha. Pokazane zostały także kwestie, jak motywy działania „jednostki gospodarującej”, podział pracy,

znaczenie korzyści osobistych i wynikająca z nich zasada akumulacji kapitału. Druga zasada filozofii Smitha, wywodząca się z racjonalizmu, o której mówi Chodorowski ma charakter syntetyczny, a jest nią naturalizm.

W dalszej części rozdziału omówiony został drugi z wątków filozofii Smitha, wywodzący się z antyracjonalistycznej postawy, a mianowicie historyzm i sentymentalizm. Chodorowski ma rację, kiedy argumentuje, że „[...] dwoistość filozofii Smitha była odbiciem dualizmu filozofii osiemnastowiecznej” – ścierających się stanowisk racjonalistycznych i historyzmu oraz sentymentalizmu¹⁵.

Interesująco przedstawił Chodorowski stosunek Smitha do historii. Uczynił to w rozdziale *Tworzywo* oraz w następnym – *Metoda*. Sądzę jednak, że można byłoby poszerzyć ten fragment pracy o bardziej wnikliwą analizę koncepcji historycznej szkockiego ekonomisty. W spojrzeniu na dzieje swój wpływ wywarli na Smitha zarówno Hume jak i Monteskiusz, którego *Duch praw* był źródłem inspiracji historycznej. Niewątpliwie ten wielki francuski myśliciel cieszył się dużym uznaniem na wyspach brytyjskich. Autor pokazuje w jaki sposób Smith wykorzystał historię, aby przedstawić poszczególne fazy rozwoju stosunków gospodarczo-społecznych na danym etapie dziejów ludzkości. Chodorowski dokonuje również innej oceny niż w części literatury przedmiotu, a mianowicie tematykę III księgi *Bogactwa narodów* nie określa jako historii gospodarczej, lecz twierdzi, że część ta jest: „[...]obrazem destrukcyjnego wpływu warunków historycznych na naturalny ład gospodarczy”¹⁶. W dalszej części rozdziału Chodorowski tłumaczy, iż Smith potrafił właściwie wykorzystać historię. Czynił tak często, lecz cały czas jego pierwszoplanowym zadaniem było stworzenie teoretycznego systemu wiedzy ekonomicznej.

W rozdziale poświęconym metodzie pracy Smitha (abstrakcja, indukcja, dedukcja, konkretyzacja, weryfikacja), Chodorowski zagadnienia dotyczące historii omawia przy analizowaniu indukcji oraz dedukcji. Autor stwierdza, że: „Cechą charakterystyczną indukcji smithowskiej we wszystkich zastosowaniach jest oparcie jej nie tylko na faktach współczesnej *Bogactwu* rzeczywistości, ale i na obserwacjach zaczerpniętych z historii. Można więc mówić o indukcji historycznej (albo historyzmie) jako o odrębnej metodzie Smitha wyrosłej z pnia indukcji”¹⁷. Indukcją szkocki uczoney wykorzystywał do założeń abstrakcyjnych w tworzonych modelach. Historia stanowiła punkt odniesienia. Dlatego też, słusznie Chodorowski nie zgadza się z tezą, że *Bogactwo narodów* ma charakter ahistoryczny i że autor jego nie miał zmysłu historycznego, a ustrój kapitalistyczny uznał za trwały, nie podlegający zmianom¹⁸.

Dla pełnego obrazu opinii o Smithcie, autor przytacza też całkowicie odmienne stanowisko, głoszące, iż autor *Bogactwa narodów* świetnie znał historię, czego najlepszym dowodem jest same dzieło szkockiego autora przepełnione historią. Chodorowski opowiada się za opinią, że historia odegrała doniosłe znaczenie w twórczości naukowej Smitha. Nie można jednak – czytając ten fragment pracy – oprzeć się wrażeniu, że Chodorowski dostrzega przede wszystkim utylitarnie

znaczenie historii dla szkockiego ekonomisty. Autor podkreśla, że historia „rzeczywiście występuje w systemie Smitha w dwojakiej roli: jako dostawcy materiału empirycznego – budulca dla uogólnień i jako dostawcy materiału, na którym różne uogólnienia, także i dedukcja, bywają sprawdzane lub ilustrowane¹⁹. Historia wykorzystywana jest do przedstawienia faktu, od upadku Rzymu faworyzowana była w Europie produkcja miejska kosztem wiejskiej.

Smith wykorzystał również historię do opisanego rozwoju handlu i analizowania procesu bogacenia się narodów. Historia wyrobiła u niego przekonanie o względności i przemijaniu wszelkich instytucji społecznych i systemów polityki gospodarczej²⁰. Szukanie przyczyn zachodzących procesów – genetyzm, który ukierunkował go na historię – zdaniem Chodorowskiego miał swoje następstwa metodologiczne, polegające na niedostrzeganiu ewolucji. Aby mieć podejście ewolucyjne, to należy nie tylko patrzeć w przeszłość, ale także potrzeba widzieć przyszłość. Ewolucja – zdaniem autora – to nie tylko historia rzeczywista (przeszłość), ale historia antycypowana (przyszłość), a dla niej szkocki myśliciel nie miał zrozumienia.

Chodorowski pokazuje również w swojej pracy, że Smith stosował dedukcję w historii hipotetycznej²¹. Działo się tak, gdy nie starczało mu dowodów. Na podstawie domniemyanych założeń stosował rozważania oparte o dedukcję, a powstałe wnioski miały tylko znaczenie w określonych realiach historycznych. Chodorowski nazywa sposób rozumowania Smitha historyzowaniem hipotetycznym.

Oceniając całość wywodu poświęconego smisowskiej koncepcji historii, wydaje się, iż jest on interesujący i szeroki. Brakuje jednak w nim odniesień, które można określić, jako spojrzenie bardziej historyka historiografii, a nie historyka myśli ekonomicznej. Należałoby pokazać czytelnikowi, jak sugeruje informacja na ostatniej stronie okładki, studentom ekonomii i prawa, szerszego tła naukowego, politycznego, społeczno-gospodarczego, jakie istniało w Wielkiej Brytanii w końcu XVII wieku i w XVIII wieku. Mam tu na myśli czasy po „wspaniałej rewolucji” (1688), kiedy to kraj ustabilizował się politycznie i gospodarczo. Stabilizacja ta miała znaczenie dla rozwoju nauki, w tym także historii. Autorzy, podejmujący tematy historyczne, mogli rozważać zagadnienia czysto historyczne i nie musieli wykorzystywać kostiumu historycznego do pokazania spraw dotyczących aktualnych zagadnień²². Tak działo się na przykład we Francji, czego przykładem są np. dzieła Woltera. Stabilizacja ta częściowo przyczyniła się do tego, że historiografie angielska i szkocka były na ogół solidniejsze od francuskiej, lecz często pozbawiona jej lekkości i finezji, mniej uniwersalne, ale za to bardziej konkretne. Brakowało w nich historiozoficznych wywodów o biegu dziejów i losach ludzkości, powstawały natomiast często prace zgodnie z racjonalistycznym kanonem naukowego poznania, oparte na bogatej bazie źródłowej, opisujące konkretne okresy z dziejów zarówno powszechnych, jak i konkretnych państw²³.

W smisowskiej koncepcji historii dostrzega się wpływy francuskie. Tak jak Wolter, skierował on swoją uwagę na dzieje zwykłych ludzi, odchodząc od prezentacji historii władców i wielkich postaci²⁴. Wydają się, że Smitha w historii najbardziej interesował problem wyjaśniania. Jak sugeruje M. J. Shapiro, szkocki ekonomista chciał naśladować Tukidydesa odrzucając w historii elementy rozrywki, a skupiając uwagę na przyczynowości wydarzeń, chociaż jednocześnie jego narracja była opowiadaniem o przeszłości. Analizując przeszłość, Smith, tak jak inni dziejopisarze, widział historię w linearnym ujęciu, w którym wydarzenia następowały po sobie²⁵.

W rozdziale *Metoda* znalazły się także poglądy religijne wielkiego Szkota. Chodorowski określa stanowisko Smitha jako deistyczne „[...] poprzetykane wątkami teistycznymi. Smith był deistą, ale ani czystym, ani konsekwentnym deistą”²⁶. Za deizmem autora *Bogactwa narodów* przemawia jego wiara w Boga dobrego i łaskawego, który stworzył świat, ale pozostawił go swemu losowi. Przekonania religijne Smitha byłyby zapewne zupełnie typowymi dla epoki oświecenia, gdyby nie łączenie deizmu z elementami teizmu. Postawę deistyczną, chociaż nie wiązała się z żadnym nurtem filozoficznym, reprezentowało wielu myślicieli, choćby John Locke czy też Edward Gibbon. Teizm należał w zasadzie do przeszłości, jeżeli bierze się pod uwagę ludzi pióra czy nauki. Dlatego też pogląd o postawie Smitha deistycznej i teistycznej, Jerzy Chodorowski powinien podbudować jeszcze kilkoma przykładami, które dobitniej potwierdziłyby wspomnianą, ciekawą tezę.

Problem przekonań religijnych Smitha jest ważny, ponieważ i one miały wpływ na jego poglądy ekonomiczne. Chodorowski pisze, że: „Smith nie opowiadał się za wiarą zinstytucjonalizowanych Kościołów. Był zwolennikiem religii oświeconej, tzn. czysto rozumowej, wolnej od dogmatów, pozbawionej jakiegokolwiek domieszki absurdu, szarlatanerii, czy fanatyzmu”²⁷. Był więc on typowym przedstawicielem intelektualistów zrodzonych przez wiek światła i rozumu. Dlatego też nie w pełni przekonujący jest wywód o powiązaniu Smitha z teizmem zwłaszcza, że należał on do Kościoła presbiteriańskiego, wrogo nastawionego do katolicyzmu, o czym Chodorowski wspomina w pracy. Na potwierdzenie swojej tezy o powiązaniu deizmu z teizmem w poglądach Smitha, Chodorowski przytacza w tej kwestii poglądy innych autorów. Powołuje się m.in. na pracę S. Żurawickiego, który uważa, że Smith był deistą, chociaż w *Teorii uczuć moralnych* oraz w *Bogactwie narodów* stale podkreślana jest rola Opatrzności, której znaczenie deizm odrzucał. Również o roli Opatrzności wspomina Chodorowski. Podpowiedzią w rozwiązaniu powstałej wątpliwości może być wcześniej przytoczona opinia Chodorowskiego, iż dwoistość filozofii Smitha była odbiciem dualizmu filozofii oświeceniowej. Szerzej patrząc na problem, przykład szkockiego myśliciela może być potwierdzeniem opinii o niejednorodności całego oświecenia. Dlatego też w postawie religijnej Smitha mogły znaleźć miejsce różne przekonania²⁸.

W dalszej części tego rozdziału pojawia się nadzwyczaj istotna kwestia – opisane zostały wpływy, które ukształtowały racjonalistyczny wątek filozofii Smitha. Oddziaływanie to dokonywało się trzema drogami, a mianowicie: po przez studiowanie literatury, kontakty osobiste oraz wpływ środowiska, w którym Smith żył. Problem ten jest ważny, ponieważ pokazuje, co stanowiło zapożyczenie, a co było oryginalnego w poglądach szkockiego myśliciela. Chodorowski omawia w porządku chronologicznym trzy postacie, których poglądy i dzieła miały doniosłe znaczenie w uformowaniu intelektualnym Smitha, a mianowicie – Francisca Hutchesona, Johna Locke’a i Davida Hume’a.

Czytając pracę Chodorowskiego widać, że autor nie unika reinterpretacji obowiązujących poglądów. Autor stwierdza: „Poważane wątpliwości budzi teza, od lat przenoszona bez należytego uzasadnienia czy weryfikacji z jednej biografii do drugiej, o wpływie, który rzekomo wywarli nań Samuel Pufendorf oraz Bernard Mandeville. To samo trzeba powiedzieć i o poglądzie, wedle którego smithowskie prawo naturalne i ład naturalny powstały pod wpływem fizjokratów”²⁹. Chodorowski swojej pracy prezentuje odmienny pogląd. W pełni rozwiniętą doktrynę prawa naturalnego przedstawił Locke i właśnie z jego dzieł, a nie z Pufendorfa, Smith czerpał wzorce. Sądzę, że w tym przypadku, podobnie jak przy omawianiu przekonań religijnych szkockiego autora, należałoby przedstawić bardziej pogłębioną analizę tego problemu. Stanowisko Chodorowskiego wydaje się być uzasadnione, ale może rodzić się wśród czytelników wątpliwość, czy argumentacja jest przekonująca. Fakt, iż Locke jako pierwszy tak szeroko zaprezentował prawo naturalne, nie może być w pełni gwarantem, że Smith nie mógł wcześniej sięgnąć po pracę niemieckiego historyka i prawnika. Taka opinia wydaje się być zasadna, jeżeli przyjmie się, iż teorię szczebli postępu gospodarczego – jak twierdzi Andrzej F. Grabski – nie należy wiązać dopiero z dziełem Smitha, ponieważ nawiązywała ona do koncepcji niektórych myślicieli już z XVII wieku, jak np. Pufendorfa³⁰.

Druga część zacytowanego wywodu Chodorowskiego jest już w pełni przekonująca. Wystarczy, tak jak to zrobił autor, porównać daty wydania najwcześniejszej publikacji fizjokratycznej i odczytu, w którym Smith przedstawił zasadę ładu naturalnego i wolności jednostki. Pierwszą publikację fizjokratyczną była praca François’a Quesnaya *Dzierżawcy*, która ukazała się w 1756 roku, a wykład Smitha w Edynburgu odbył się w 1749 roku. Tak więc argumentacja Chodorowskiego jest w pełni uzasadniona.

Rozdział piąty autor zatytułował *Dzieło*. Ma on dość nietypowy układ. W pierwszej części *Dorobek pisarski A. Smitha* Chodorowski wymienił i omówił jedenaście opublikowanych prac szkockiego ekonomisty. W wykazie nie uwzględniona została natomiast korespondencja, którą wydano po śmierci Smitha. Drugą część tego rozdziału stanowi omówienie najważniejszej jego pracy, a mianowicie *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Chodorowski pisze: „Jest to

dzieło życia, które znaczeniem swym zdominowało wszystkie pozostałe prace Smitha: do dzisiaj budzi niesłabnące, a nawet rosnące zainteresowanie ekonomistów, swemu zaś autorowi zgotowało trwałe i wyjątkowe miejsce w historii myśli ekonomicznej³¹. W części tej, która ma układ problemowy, Chodorowski dokładnie omawia poszczególne zagadnienia poruszane w *Bogactwie narodów*. Swoje rozważania zaczyna od tematyki związanej z teorią produkcji. Rozpatrując tę kwestię wyróżnia i omawia podhasła, takie jak: *praca, ziemia, kapitał*. Kolejny blok tematyczny dotyczy teorii wymiany. I w tym przypadku Chodorowski wprowadza podhasła: *wartość, cena, handel*. Przy omawianiu teorii dystrybucji wymienia: *plące, zysk, renta*. W następnym podrozdziale znalazła się problematyka teorii wzrostu. Ostatnia część tego rozdziału dotyczy polityki gospodarczej i fiskalnej.

Zastosowany przez Chodorowskiego układ rozdziału jest w pełni uzasadniony. Dokładnie omówione zostały poszczególne zagadnienia, wprowadzając na użytek pracy własną, logiczną systematykę, dzięki czemu ujęcie to jest przejrzyste dla czytelnika. Szkoda tylko, że autor nie poświęcił więcej miejsca innej pracy, także ważnej w dorobku Smitha, wydanej siedemnaście lat wcześniej niż *Bogactwo narodów*, a mianowicie *Teorii uczuć moralnych*³².

Kolejne rozdziały zatytułowane *Recepcja i krytyka oraz Adam Smith w Polsce* są ważnymi i interesującym z wielu powodów. Chodorowski przedstawił w nich zagadnienie recepcji poglądów szkockiego ekonomisty w Europie na przestrzeni blisko stu lat. Autor na wstępie stwierdza, że recepcja ta nie dokonywała się szybko, trwała latami i w wielu państwach przebiegała w różny sposób.

Recepcje poglądów Smitha rozpoczął autor – rzecz jasna – od Anglii. Praca szkockiego ekonomisty jeszcze za jego życia była tam znana i ceniona, lecz do końca XVIII wieku prawie wyłącznie przez polityków i praktyków gospodarczych. Chodorowski określił recepcję Smitha w angielskiej nauce ekonomii w tym okresie za niepełną, a nawet stwierdził, że była wybiórcza. Z najwcześniejszą i najpełniejszą recepcją dzieło to spotkało się w Niemczech. Jest to ciekawe zjawisko, ponieważ Smith, analizując sytuację ekonomiczną w Europie, pominął państwa niemieckie. Recepcji dzieł Smitha w Niemczech Chodorowski poświęcił obszerny fragment omawianego rozdziału. Autor wyróżnił cztery okresy: pierwszy – 1776–1796; drugi – 1796–1807; trzeci – 1808–1826 oraz czwarty – 1828–1848. Pierwszy okres autor nazywa posiewem i zawiera się on w datach dwóch pierwszych tłumaczeń na język niemiecki *Bogactwa narodów*. W drugim okresie nastąpiła pełna recepcja, w trzecim selektywna, a w czwartym tworzenia własnych systemów na podstawie zasad szkockiego ekonomisty.

Oprócz omawiania recepcji w Niemczech Chodorowski przedstawia wpływ dzieła Smitha także w Rosji, Francji i Włoszech.

Dobrze się stało, że autor zdecydował się opisać oddziaływanie poglądów szkockiego ekonomisty w Polsce. Zawarł to w kolejnym, obszernym rozdziale.

W epoce oświecenia w Rzeczypospolitej wpływ idei Smitha był widoczny najbardziej w literaturze polityczno-ekonomicznej oraz w praktyce gospodarczej, a mniej w teorii ekonomicznej. Była to sytuacja do pewnego stopnia analogiczna z Anglią, a odmienna od Niemiec i Francji. W stosunku do tego, co się działo w Polsce, Chodorowski słusznie używa określenia znajomość i zastosowanie niż recepcja. Pojęcie recepcja wskazywałaby na pogłębione rozważania, których efektem jest, bądź są prace przedstawiające teorie ekonomiczne, oparte o koncepcję Smitha. Dlatego też Chodorowski słusznie zatytułował rozdział *Adam Smith w Polsce*, a nie recepcja Adama Smitha.

W oświeceniu pierwszym polskim ekonomistą, który rozpowszechniał dzieło Smitha, był eks-jezuita ksiądz Michał Ossowski. Zainteresowanie jego *Bogactwem narodów* wynikało z praktycznych pobudek. Ossowski pragnął modelowe rozwiązania szkockiego ekonomisty wprowadzić w życie w Rzeczypospolitej. Chodorowski przedstawił działalność Ossowskiego podczas Sejmu Wielkiego. Autor przy omawianiu kwestii reform sejmowych wysuwa wnioski, dokonując tym samym częściowej reinterpretacji poglądów panujących w literaturze historycznej i ekonomicznej. Problem dotyczy wpływów, pod jakimi znajdowali się twórcy reform gospodarczych i społecznych. Chodorowski wysuwa wniosek, że oddziaływała na nich przede wszystkim teoria Smitha, a nie fizjokratów. Nie jest to oryginalna koncepcja Chodorowskiego. Teza taka po raz pierwszy wysunięta została przez Jana Dihma, na którego autor powołuje się. Autor przypomniał także polemikę Edwarda Lipińskiego z poglądami Dihma.

W dalszej części rozdziału przedstawieni zostali kolejni polscy smithianisi m.in.: Piotr Maleszewski, Leon Sapieha, Kazimierz Chłędowski, Wawrzyniec Surowiecki, Fryderyk Skarbek, Dominik Krysiński czy też Józef Supiński. Rozdział ten został niewątpliwie opracowany starannie. Można jednak byłoby wspomnieć o artykułach inspirowanych *Bogactwem narodów*, pojawiających się w prasie polskiej czasów stanisławowskich. Przykładem tego może być artykuł Piotra Świtkowskiego, zamieszczony w redagowanym i wydawanych przez niego „Pamiętniku Historyczno-Politycznym” z 1786 roku. Autor tego tekstu był pełen podziwu dla Smitha i opierał swoje wywody, dotyczące rozwoju i bogactwa się państw, na dziele szkockiego ekonomisty. Pokazanie związków artykułów w czasopiśmie z koncepcjami Smitha pozwoliłoby uściślić pole oddziaływania i zasięg myśli ekonomicznej wielkiego Szkota w Rzeczypospolitej doby oświecenia. Pokazałoby to również – bo prasa jest świetnym miernikiem – jak szybko docierały do kraju koncepcje intelektualne z Zachodniej Europy. Potwierdziłoby to też pogląd o nie tak małych, jak się często przyjmuje w literaturze, wpływach Anglii i Szkocji na życie umysłowe Polski w czasach stanisławowskich. Chodorowski, opisując oddziaływanie koncepcji Smitha, doszedł do lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to po upadku PRL, „[...] zaczęły się wyłaniać warunki do recepcji Adama Smitha w Polsce”³³.

Kolejny rozdział zatytułowany został *Błędy nie popełnione*. Chodorowski przedstawia w nim mylne interpretacje poglądów ekonomicznych Smitha. Wynikały one przede wszystkim – zdaniem autora – ze złego zrozumienia teorii szkockiego myśliciela. Problem dotyczy poglądów Smitha na dwa zagadnienia: „człowieka ekonomicznego” oraz tzw. niewidzialnej ręki. Wyodrębnienie tego problemu w oddzielnym rozdziale wydaje się być zasadne. Chodorowski mógł omówić to zagadnienie w rozdziale czwartym – *Metoda* lub w piątym *Dzieło*. Oddzielna analiza tej kwestii pozwala szczegółowo przedstawić problem, który jawi się jako bardzo ciekawy i ważny. Zarówno teoria *homo economicus*, jak i zasada „niewidzialnej ręki”, są w literaturze przedmiotu łączone ze Smithem. Z tą przypisywania „człowieka ekonomicznego” szkockiemu uczonemu nie zgadza się Chodorowski. Sam termin, nie pojawia się w *Bogactwie narodów*, to jednak opis jego koncepcji występuje, jako pewnego rodzaju model – symbol człowieka pragnącego posiadania dóbr, dążącego do materialnego dostatku oraz bezpieczeństwa i spokoju. Chodorowski stwierdza, że nie wiadomo kto stworzył określenie *homo economicus*. Autor sugeruje, że mógł być jeden ze wczesnych krytyków Smitha w XIX wieku.

Na dalszych stronach tego rozdziału autor prezentuje jak funkcjonował w literaturze ekonomicznej ten termin. Występuje on w przede wszystkim w *Principles of Political Economy* (1817) Davida Ricardo, a także w *On the Definition of Political Economy* (1836) Johna Stuarta Milla. W późniejszym okresie „człowiek ekonomiczny” pojawia się w twórczości Alfreda Marshalla, jak i Johna Neville Keynesa. W dalszej części rozdziału Chodorowski przedstawił krytykę teorii „człowieka ekonomicznego”, jaka pojawiła się w literaturze ekonomicznej.

W podobny sposób omówiona jest koncepcja „niewidzialnej ręki”. Co do autorstwa tego terminu nie ma wątpliwości. Pojawia się on w szkicu *Historia astronomii*, w Teorii uczuć moralnych oraz w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. W dalszej części pracy Chodorowski omówił dokładnie istotę tej teorii, podłożem której było założenie istnienia pełnej wolności gospodarczej i wynikającej z niej wolnej konkurencji na rynku. Autor omawia także, podobnie jak w przypadku *homo economicus*, krytykę koncepcji „niewidzialnej ręki”.

Ostatni z rozdziałów *Twórca nauki ekonomii?* ma charakter podsumowania. Chodorowski dokonał w nim ciekawej analizy. Wybrał publikacje z różnych lat, których tematyka dotyczy początków nauki ekonomii. Prace te posłużyły mu do prześledzenia poglądów ich autorów na istotną kwestię – kto jest uznawany za twórcę nauki ekonomii. Chodorowski podzielił autorów na cztery grupy w zależności od ich stosunku do Smitha, jako ojca ekonomii. Wynik analizy prac wygląda następująco: za Smithem opowiedziało się 23 autorów, za fizjokratami – 8, za Turgotem i Cantillonem – 3, za Pettym – 2, a za Carlem i Ricardem – 1.

W rozdziale tym znalazły się również rozważania na temat kryteriów nauki ekonomicznej. Mają one charakter metodologiczny. Na ich podstawie, dzięki rozwojowi nauki, można wyodrębnić określone cechy danego zespołu twierdzeń. Pozwala to

określić czas powstania danej dziedziny wiedzy. Autor wymienia pięć takich cech: odrębność układu, systematyczność układu, uniwersalność systemu, nomotetyczność oraz pozytywność. Uwzględniając owe cechy Chodorowski analizuje *Bogactwo narodów* i wyciąga wniosek, że „[...] *Bogactwo* odpowiada wszystkim wymagom systemu nauki ekonomii. Nie jest to jeszcze równoznaczne ze stwierdzeniem, że Smith jest twórcą nauki ekonomii. Znaczy to tyle, że jest autorem systemu nauki ekonomii”³⁴. Aby to stwierdzić należy ustalić, czy *Bogactwo narodów* było pierwszym systemem nauki ekonomii. W tym celu trzeba przeanalizować prace innych ekonomistów, co Chodorowski czyni w kolejnym podrozdziale, zatytułowanym *Kontrkandydaci*. Na podstawie porównań autor dochodzi do wniosku, że *Essei sur la nature du commerce en general* (1755) Richarda Cantillona był pierwszym dziełem na temat ekonomii, która spełniała wszystkie wymogi pracy naukowej, a więc jej autora należy uznać za ojca tej dziedziny wiedzy.

Rozdział ten kończy część poświęcona miejscu Adama Smitha w myśli ekonomicznej. Zdaniem Chodorowskiego – gdy uwzględni się *Bogactwo narodów*, a także jego recepcje i krytykę – to wyraźnie ukazuje się wyjątkowo ważne miejsce w historii myśli ekonomicznej szkockiego autora.

Książkę Chodorowskiego zamyka *Postłowie*, w którym pada pytanie o aktualną wartość dzieła Smitha. Autor tak odpowiada na postawione pytanie: „Po dziele Smitha powstało w ekonomii jeszcze kilka równie wielkich, a nawet i większych systemów myślowych, ale cechująca je doskonałość formalna i trafność merytoryczna zamyka dostęp do nich jako do źródeł inspiracji [...]. *Bogactwo* natomiast jest źródłem stale otwartym, a Smith – mistrzem bardzo liberalnym”³⁵.

Kończąc ocenę książki Jerzego Chodorowskiego należy stwierdzić, że jest to praca ciekawa i potrzebna. Autorowi udało się połączyć klarownie przedstawioną rzetelną wiedzę z żywą narracją, conie często spotyka się w pracach naukowych.

Przypisy

¹ J. Chodorowski: *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora „Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Wrocław 2002 Wydawnictwo Uniwersyte- tu Wrocławskiego, 341 ss., bibliografia, indeks nazwisk, indeks rzeczowy, summary, il.

² A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tł. G. Wolff, O. Einfeld i Z. Sadowski, red. J. Drewnowski i Z. Lipiński, przedmowa S. Żurawicki. Warszawa 1954; tenże: *Teoria uczuć moralnych*, tłum., wstęp i przypisy D. Petsch. Warszawa 1989, 546 ss. W obu pracach znalazły się obszernie wstępy omawiające życie i twórczość naukową Smitha.

³ Należy wymienić, ostatnio wydana, bardzo obszerną pracę W. Lipińskiego o pt. *Dzieje kultury brytyjskiej*. Warszawa 2003.

⁴ P. Komorowski: *Bolingbroke, Robertson, Gibbon. Znajomość i recepcja ich dzieł w Rzeczypospolitej doby Oświecenia*. Warszawa 2003, s. 17–45.

⁵ R. Porter: *Edward Gibbon: Making History*. London 1988 s. 2.

⁶ P. K o m o r o w s k i , dz. cyt., s. 124.

⁷ Tamże, s.78–79, 131–132.

⁸ Tamże, s. 125–126.

⁹ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 33.

¹⁰ Tamże; P. K o m o r o w s k i , dz. cyt., s. 130–131.

¹¹ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 46.

¹² Tamże, s. 47.

¹³ P. K o m o r o w s k i , dz. cyt. s.

¹⁴ „Jednostka gospodarująca” jest terminem użytym przez Smitha.

¹⁵ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 74.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 89.

¹⁸ Tamże, s. 90.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 91.

²¹ Tamże, s.93.

²² E. B a r n e s : *A History of Historical Writing*. New York 1963, s. 154; E. B r e i - s a c h : *Historiography. Ancient, Medieval and Modern*. Chicago, London 1994, s. 200, 215; P. C h a u n u : *Cywilizacja wieku oświecenia*. Warszawa 1989 s. 148; P. J o h n s o n : *Historia Anglików*. Gdańsk 2002, s. 230–231; G.M. T r e v e l y a n : *Historia społeczna Anglii*. Warszawa 1961, s. 568–569;

²³ A. F. G r a b s k i : *Dzieje historiografii*. Poznań, s. 343.

²⁴ T e n ż e : *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*. Warszawa 1976, s. 75–76.

²⁵ M.J. S h a p i r o : *Reading „Adam Smith”. Desire, History and Value*. New York, Oxford 2002, s. 55–56.

²⁶ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 68.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. F. G r a b s k i : *Adam Naruszewicz a historiografia Oświecenia*, W: *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. M a t e r n i c k i . Rzeszów 1998 s. 147.

²⁹ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 72–73.

³⁰ A. F. G r a b s k i , *Dzieje...*, s. 309.

³¹ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt., s. 104–105.

³² *Teoria uczuć moralnych*. Londyn 1759.

³³ J. C h o d o r o w s k i , dz. cyt. s. 227.

³⁴ Tamże, s. 293.

³⁵ Tamże, s. 317.

